

Nieznani,

Słowa: Dariusz ("Macoch") Raczycki

Muzyka: zespół

Pewnej letniej niedzieli przystanąłem na kei
I patrzyłem na żagle płynące gdzieś w dal
Pomyślałem cholera nic mi więcej nie trzeba
Spakowałem swój worek nic mi nie będzie żal

Ref.: Hej ho żegluj łajbo ma

Heja ho niech przygoda trwa

Hej ho aż po życia kres

Będę płynął w dal, na morzu dobrze jest.

W pewnym porcie dziewczyna piękna cud jak malina

Powiedziała, że ze mną życie spędzić swe chce

Pomyślałem do licha trzeba mi szybko zmykać

Bo ta baba zamieni w piekło życie me.

Innym razem koledzy zwykłe szczury lądowe

Zaprosili na wódkę i na dziwki mnie

Piliśmy chyba z miesiąc nie trzeźwiałem do rana

Wreszcie koniec panowie ja na morze znów chcę.

Bo na morzu najlepiej kiedy wiatry nam grają

Stara łajba do taktu równo fale tnie

Nie ma nic piękniejszego niż ocean przed nami

Ja na żaglach chcę spędzić całe życie swe.